OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC, PONIEDZIAŁEK, 30 KWIETNIA Nr. 118

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 31 .553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Król Amanullah w stolicy Polski.

Uroczyste przyjęcie w Warszawie.

Warszawa, 29-4. (Tel. wł.) Dziś do stolicy Polski przybyli Ich Królewskie Mości Amanullah Chan, król Afganistanu oraz królowa Suraja wraz ze świtą. **Na spotkanie Ich Krół. Mości wydelegowani zostali z ramienia Prezydenta Rzplitej gen. Sosnowski**, z ramienia prezesa Rady ministrów marszałka Piłsudskiego **pułk. Wieniawa Długoszewski**, przedstawiciel Ministerstwa spraw zagranicznych **Potocki oraz Buczyński**, dragoman przy poselstwie polskiem w Angorze, którzy udali się wraz z posłem afgańskim, przybyłym z Angory pociągiem p. Prezydenta Rzplitej, oddanym do dyspozycji Ich Król. Mości do **Zbąszynia**, gdzie 28 bm. o godz. 21 nastąpiło uroczyste powitanie dostojnej pary królewskiej na ziemi polskiej. W drodze z Poznania, gdzie pociąg królewski zatrzymał się o godz. 24 na kilka minut postoju, do samej Warszawy z powodu pory nocnej **żadne powitania nie miały miejsca**. Dopiero **w Łodzi** i na odcinku z Łodzi do Warszawy wszystkie stacje były udekorowane chorągwiami polskiemi i afgańskiemi.

W Warszawie dworzec główny na powitanie dostojnych gości przybrał odświętne szaty. Peron i sale dworca zostały pięknie udekorowane dywanami, zielenią i sztandarami. Nad wejściem do salonów recepcyjnych rozpięto **olbrzymi namiot**, po obu zaś bokach namiotu powiewały dwie flagi: afgańska i polska. Wzdłuż ulicy ustawiły się oddziały wojska, stacjonowane w Warszawie. Jednocześnie na chodnikach zebrały się nieprzebrane **tłumy publiczności**.

O godz. 9 m. 10 w salach recepcyjnych na dworcu zebrali **się wszyscy ministrowie z wicepremjerem Bartlem na czele**, marsz. Sejmu **Daszyński**, generalicja i przedstawiciele miasta.

O godz. 9 m. 45 przybył na dworzec p. Prezydent Rzplitej wraz z małżonką.

Punktualnie **o godz. 10** przybył na dworzec pociąg p. Prezydenta, którym jechał król Afganistanu, jego **małżonka**, oraz **członkowie rodziny i świty. Przy** drzwiach wagonu królewskiego ustawiła się **warta honorowa, rozbrzmiały fanfary, a powietrzem wstrząsnął huk salw armatnich**.

Po przywitaniu Jego Królewska Mość z panem Prezydentem w towarzystwie gen. Konarzewskiego **przeszli frontem kompanji honorowej.** Za nimi podążyła pani Prezydentowa Mościcka z królową w otoczeniu świty. Następnie w salach recepcyjnych król przedstawił panu Prezydentowi członków swej świty, poczem **wyruszono na plac przed dworcem.**

W chwili ukazania się dostojnych gości orkiestra odegrała hymn afgański. Z dworca wyruszono wśród szpaleru **wojska do pałacu Rady ministrów,** gdzie przygotowane były apartamenty dla królestwa afgańskich.

U wejścia do pałacu powitał króla **wicepr. Bartel,** pan Prezydent wraz z małżonką udali się na zamek.

Wicepremjer Bartel poprosił Ich Królewskie Mości do apartamentów. Część świty została w **hotelu Europejskim.**

O godz. 11 m. 30 **Ich Królewskie Mości ze świtą odjechali na zamek, celem złożenia** wizyty **p. Prezydentowi.** P. Prezydent w towarzystwie małżonki w otoczeniu świty wyszedł na spotkanie, a po chwili rozmowy Ich Królewskie Mości, p. Prezydent i małżonka udali się **na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie król Afganistanu złożył piękny wieniec z białego i czerwonego kwiecia.**

Po ceremonji złożenia wieńca państwo Prezydentostwo udali się do pałacu Rady ministrów, celem **rewizytowania Ich Królewskich Mości.**

O godz. 13.30 odbyło się **na zamku śniadanie**, a o godz. 15.30 przedstawiono królowi w pałacu Rady ministrów **członków korpusu dyplomatycznego** z nuncjuszem apostolskim na czele.

O godz. 16.45 Ich Królewskie Mości bawili **na konkursie hippicznym**, o godz. 20.30 odbył się **obiad na zamku.**

Dnia 2 maja r. b. w trzecią bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

STANISŁAWA

SKARBIŃSKIEGO

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele parafjalnym w Grodźcu, o godzinie 9-ej rano, o czem zawiadamiają znajomych i przyjaciół pozostała w głębokim smutku

Żona, dzieci i rodzina.

ś. † p.

Ignacy Zaremba Skrzyński

właściciel majątku Kraski z Kaliskiej

opatrzony św. Sakramentami po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w Krakowie, dnia 28 kwietnia 1928 r., przeżywszy lat 62.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele parafjalnym w Swinicach dnia 2 maja, t. j. w środę, poczem nastąpi złożenie zwłok na cmentarzu miejscowym do grobu rodzinnego, o czem zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Żona, syn, synowa, wnuk, siostra, szwagier, brat i bratowa.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, dnia 3-go maja

ś. † p.

Bolesława Jędroka

odbędzie się msza św. w środę, dnia 2 maja r. b. o godz. 8 rano w kościele parafjalnym w Starym Sielcu, za duszę naszego najdroższego męża i ojca, o czem zawiadamia 2508

Żona córki i synowie.

Zwycięstwa polskie

NA KONKURSIE HIPPICZNYM W NICEI.

Nicea, 29-4. (PAT.) W rozegranym wczoraj konkursie armji cudzoziemskich rotmistrz Królikiewicz na Redglead'cie zdobył pierwszą nagrodę, zaś pułkownik Rummel na Donesie drugie. Pozatem rotm. Kronkiewicz na Markizie, a pułk. Rummel na Aberku zdobyli wstęgi. W konkursie o nagrody armji francuskiej pierwsze miejsce zajęła Szwajcarja. W tymże konkursie porucznik Sałęga na Nelli uzyskał czwarte miejsce, por. Zgorzelski na Ładnej 6 miejsce, major Dobrzański na Zefirze siódme, a por. Gzowski na Jaskrawym 10 miejsce.

HURAGAN NA ATLANTYKU.

Paryż, 29-4. (PAT.) „Herald" donosi z Nowego Jorku, iż szalejący na wybrzeżu Atlantyku huragan spowodował śmierć 12 ludzi, wyrządził miljonowe straty w zasiewach, zniszczył nieruchomości i sparaliżował całkowicie żeglugę. Na Florydzie 6 tysięcy osób zostało bez dachu nad głową.

CHOROBA BRIANDA.

Warszawa, 29-4. (Tel. wł.) Jak donoszą z Paryża, choroba Brianda polegała **na gwałtownym kryzysie uremji**, choć cała prasa przemilczała o niebezpieczeństwie, które zagrażało życiu Brianda. Kryzys minął już.

Z Warszawy do Moskwy.

PRZYGOTOWANIA RZĄDU SOWIECKIEGO NA PRZYJĘCIE KRÓLA AMANULLAHA.

Moskwa, 29-4. (PAT.) Agencja „Tass" donosi: Przedstawiciele komisarjatu ludowego dla spraw zagranicznych udają się wraz z posłem Afganistanu **na granicę sowiecko-polską na spotkanie króla Afganistanu**, przybywającego tam dnia **2 maja.** Stamtąd król Amanullah w otoczeniu przedstawicieli komisarjatu spr. zagran. odjedzie specjalnym pociągiem **do Moskwy**, gdzie zostanie uroczyście powitany na dworcu przez członków rządu sowieckiego, kolegjum „Fik", komisarjatu spraw zagranicznych, oraz przedstawicieli korpusu dyplomatycznego. W czasie pobytu w Moskwie **król Amanullah odbędzie szereg narad z mężami stanu Z. S. S. R.** Nie jest wykluczonem, iż w międzyczasie zawarty zostanie traktat handlowy niezależny od traktatu o wzajemnej nieagresji, istniejący już między ZSSR. a Afganistanem.

Boją się słowa „król".

DLA MAS KOMUNISTYCZNYCH LEPIEJ BRZMI „PADYSZACH".

Londyn, 29-4. — Korespondent „Timesa" z Rygi donosi, **że rząd sowiecki rozwinął szeroką kampanję propagandową pośród najszerszych warstw ludności rosyjskiej dla usprawiedliwienia się z przyjęcia w Rosji króla Amanullaha.** Urzędowy organ partji komunistycznej poświęca przyszłej wizycie królewskiej długie artykuły, podkreślając, że **„w roku 1919 król Afganistanu był w ciągu 50 dni w wojnie z Anglją".** Skądinąd prasa komunistyczna stara się uwydatnić fakt, że obecny władca Afganistanu usiłuje **wyemancypować swój kraj i uwolnić go od wszelkich wpływów zagranicznych.**

Przez ostrożność jednakże dzienniki sowieckie unikają starannie tytułu „króla" i „emira", a mówią tylko o **„padyszachu"**, który jest określeniem władcy w języku perskim, **określeniem nieznanem przez tłum** Rosjan sowieckich, a dzięki temu nie jednoczą go oni z królewskością.

Próbne loty

IDZIKOWSKIEGO I KUBALI.

Le Bourget, 29-4. — Wczoraj rano o godz. 5.55 lotnicy polscy mjr. Idzikowski i mjr. Kubala podjęli 15 godzinny próbny lot nad **północnemi i północno-zachodniemi wybrzeżami Francji.** Lotnicy polscy Idzikowski i Kubala, przygotowujący się do lotu transatlantyckiego zmuszeni byli lądować o godz. 14 w lesie Montriers w okolicy Rue (departament Somme) na skutek defektu motoru. Pomimo pęknięcia opony, lądowanie odbyło się pomyślnie. Jutro samolot lotników polskich powróci do Villocublay, gdzie w poniedziałek zostanie montowany motor, który będzie lotnikom służył już w czasie ich zamierzonego wielkiego lotu.

PRZYGOTOWANIA P. P. S.

Warszawa, 29-4. (Tel. wł.) W związku z 1 majem P. P. S. czyni w Warszawie wielkie przygotowania do manifestacji. W dniu tym członkowie P. P. S. mają się zebrać przed związkowymi lokalami, poczem w pochodzie z orkiestrami i sztandarami mają się udać na Plac Teatralny, gdzie odbędzie się wiec.

GŁOSY PUBLICZNE.

Nie likwidować

NAGROMADZONYCH KAPITAŁÓW.

W związku z wprowadzeniem ustawowych ubezpieczeń emerytalnych pracowników umysłowych daje się zauważyć wśród istniejących na terenie Zagłębia kas przezorności dążenie do jak najszybszego zlikwidowania tych kas i wypłaty udziałów członkom.

Jest to objaw bardzo niepokojący, a trzeźwo myślące zarządy kas przezorności powinny dobrze się zastanowić nad tem, czy nie należałoby utrzymać nadal zebranych funduszów w całości i nie dopuścić, aby kapitały, stworzone w ciągu szeregu łat z drobnych wkładek. zostały znów rozdrobnione i skonsumowane.

Cierpimy na brak kapitałów własnych, z nadmierną gotowością wyprzedajemy się zagranicę, nie zastanawiając się nad tem. że utrzymanie istniejących kapitałów i podwyższanie ich dalszemi oszczędnościami zapewni nam niezależność gospodarczą. Przecież posiadamy w Polsce poważne instytucje finansowe rdzennie polskie, mające za sobą długoletnie doświadczenia na polu popierania i kapitalizowania nawet drobnych wkładek oszczędnościowych, to też możnaby zorganizować odpowiednią gospodarkę funduszami, zebranymi w kasach, aby zapewnić członkom korzyści bez niszczenia substancji majątkowej kas.

Czyż nie byłoby np. pożądanem. aby kasy przezorności przetworzyły się z czasem w kooperatywy mieszkaniowe i dążyły do zapewnienia swoim członkom własnego dachu nad głową? Zresztą szereg innych zadań mogłyby kasy przezorności wykonać, posiadając w swym ręku kapitał, zasilany stale doplywem nowych oszczędności.

— icz.

Ze sportu.

WYJAŚNIENIE. Wydział gier i dyscypliny kieleck. związku okr. piłki nożnej w Sosnowcu nadesłał nam pismo następujące: W związku z artykułem, umieszczonym w „Kurjerze Zachodnim" z dn. 25-3-28 r. w sprawie zajść na zawodach koleżeńskich T. S. „Dąbrowa" a R. T. G. S. „Zagłębie", odbytych w Dąbrowie w dniu 18 marca r. b., zatytułowanym „Brutalność i zdziczenie w sporcie", wydział gier i dyscypliny kieleckiego Z. O. P. N. w Sosnowcu po przeprowadzeniu szczegółowego dochodzenia stwierdza co następuje: 1) Nieprawdą jest, jakoby gra była brutalna, ale prawdą jest, że była ostra (co jest zresztą dopuszczalne). 2) Nieprawdą jest jakoby 2 graczy T. S. „Dąbrowa" wyniesiono z boiska z połamanemi obojczykami. 3) Nieprawdą jest jakoby gracze R. T. G. S. „Zagłębie" byli podchmieleni i przy schodzeniu z boiska śpiewali „Czerwony Sztandar". Wice przewodniczący (—) W Binkiewicz, sekretarz M Laneman.

Nasz dział radjowy.

KRÓL AFGANISTANU W WARSZAWIE.

(ar) Niewątpliwie wielkim wydarzeniem dnia dzisiejszego jest pobyt władcy wschodniego w stolicy.

Wśród szeregu uroczystych przyjęć, rewii, pokazów i matchów na cześć króla Afganistanu urządzanych jest również przewidziana uroczysta akademja w Auli Un. Warsz.

Polskie Radjo, trzymając swą dłoń na pulsie życia, nie pozostaje obojętne wobec tego faktu i transmituje przebieg wspomnianej akademji dzisiaj o godz. 17.30, na co zwracamy uwagę naszych czytelników.

PROGRAM RADJOWY NA PONIEDZIAŁEK 30 KWIETNIA.

KATOWICE:

16.20 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszenia Gospodarczego Województwa Śląskiego.

16.40 — Odczyt p. t. „Dzieje ziemi krakowskiej w ubiegłych epokach geologicznych" —wygł. dr. E. Passendorfer.

17.05 — Odczyt p. t. „Apoteoza pracy rąk ludzkich w twórczości Stefana Żeromskiego"—wygł. prof. R. Fajans.

17.30 — Transm. z auli Uniwersytetu Warszawskiego uroczystości z okazji pobytu w Warszawie króla Afganistanu.

18.55 — Komunikat Związku Śląskich Kół Śpiewaczych.

19.15 — Rozmaitości.

19.55 — Odczyt p. t. „Nowoczesne prądy teatralne w Europie a teatr w Polsce" Cz. I wygl. redaktor Michał Orlicz, kierownik literacki reduty.

20.00 — Odczyt organizowany przez Prezydjum Rady Ministrów.

20.30 — Transmisja z Warszawy. Koncert kameralny poświęcony twórczości Fr. Schuberta.

22.00 — Sygnał czasu, kom. lotn.-meteor., oraz komunikaty PAT.

Piorunowe uchwalenie budżetu.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W DĄBROWIE.

W ubiegłą sobotę odbyło się **posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie,** na którem, poza kilkoma sprawami bieżącemi, uchwalono preliminarz budżetowy na 1928-29 rok.

Na miejsce dotychczasowego prezesa Rady p. Cupiała, który został ławnikiem decernentem, **na prezesa Rady powołano p. Szprucha,** na zastępcę sekretarza Rady radnego Baziora. Pozatem załatwiono trwający od dłuższego czasu zatarg z władzami szkolnemi, wynikły na tle swoistej gospodarki obecnych gospodarzy miasta. W swoim czasie **Magistrat „obrażony"** na władze szkolne. które nie aprobowały partyjnych posunięć w dziedzinie szkolnictwa, **wycofał swych przedstawicieli z Rady szkolnej.** Zdekompletowanie i bezczynność Rady szkolnej mogły pociągnąć za sobą pozbawienie miasta samorządu szkolnego i towarzysze widząc. że **demonstracja ich może spowodować wręcz przeciwny skutek** przedstawicieli swych z powrotem do Rady szkolnej wydelegowali.

Preliminarz budżetowy załatwiono „piorunem". Wpływy budżetu zwykłego **czyli dochody realne wynoszą 1.206.260 zł., wpływy budżetu nadzwyczajnego 2.287.000 zł.,** w tem zaledwie 190.000 zł. stanowią podatki, resztę **projektowane** pożyczki.

Wydatki zwyczajne wynoszą około 1.200.000 zł., gdyż z pierwotnie projektowanych skreślono kwotę na utrzymanie miejskiego seminarjum nauczycielskiego, oraz zmniejszono wydatki na opiekę społeczną. Są to, zdaje się, następstwa niefortunnego **wyniku dla socjalistów wyborow do Sejmu. Wydatki nadzwyczajne obejmują 2.264.000 zł.** Ogółem więc wpływy i wydatki wynoszą **po 3.493. 260 zł.**

Budżet wspomniany zawiera tyle ciekawych i charakterystycznych pozycyj, iż szczegółowe omówienie preliminarza odkładamy na później, tutaj należy tylko zaznaczyć, iż **klub Zjednoczenia gospodarczego głosował przeciw budżetowi.**

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

30 PONIEDZIAŁEK	Dziś Katarzyny M. Jutro Filipa i Jakóba Wsch. słońca 4 m. 9 Zach. „ 18 m. 59

× **Z ŻYCIA TOW. RZEMIEŚLNICZEGO W BĘDZINIE.** Wczoraj w sali na górze Zamkowej w Będzinie odbyło się bardzo liczne ogólne zebranie miejscowych rzemieślników chrześcjan, celem omówienia aktualnych spraw rzemieślniczych. Po zagajeniu obrad przez prezesa Tow. rzemieślniczego p. Dziedzica, do prezydjum zaproszono: na przewodniczącego p. R. Monsiorskiego, na asesorów pp. Wójcikowskiego i Jędrychowskiego, na sekretarza p. E. Zająca. Sprawozdanie z działalności zarządu Tow. rzemieślniczego zdał p. Dziedzic. Następnie p. Lechowski szczegółowo wyjaśnił zebranym sprawę zarządzonej przez władze rejestracji rzemieślników, wyborów do Izb rzemieślniczych itp. kwestje, związane z nowem ustawodawstwem rzemieślniczem. P. Lange poruszył brak przepisów wykonawczych do nowej ustawy, oraz niewyznaczenie dotychczas przez władze terminu wyborów do Izb rzemieślniczych. W sprawie tej postanowiono porozumieć się z sąsiedniemi Tow. rzemieślniczemi i ewentualnie podjąć interwencję u władz centralnych o przyspieszenie wykonania zarządzeń.

Bardzo obszernie omawiano sprawę budowy własnego gmachu, względnie siedziby dla kilku polskich organizacyj. Z uwagi na mnóstwo najróżnorodniejszych projektów, a brak jakichkolwiek konkretnych danych, sprawę tę przekazano zarządowi i na tem zebranie zakończono.

× **WAŻNE DLA SPORTOWCÓW.** W związku z obchodem święta 3 Maja w Będzinie. miejscowy komitet organizuje w dniu tym wielkie zawody sportowe, mianowicie bieg kolarski na dystansie około 20 klm. oraz bieg pieszy na dystansie około 4 klm. Dla zwycięzców przygotowano odpowiednie żetony, upominki oraz nagrody pieniężne. Zaznaczyć należy, iż w zawodach powyższych mogą uczestniczyć wszyscy sportowcy, bez jakichkolwiek ograniczeń. Zapisywać się można w sklepie p. Salskiego przy ul. Małachowskiego 38 w Będzinie do dnia 2 maja włącznie.

× **KRADZIEŻ SKÓR.** W nocy z ub. soboty na niedzielę nieznani sprawcy dostali się po uprzedniem wybiciu szyby do składu skór Lipszyca w Strzemieszycach przy ul. Warszawskiej, skąd skradli rókne skóry. wartości 2200 zł. Złodzieje zbiegli spłoszeni przez córkę właściciela sklepu.

Chleb staniał

DZIĘKI INTERWENCJI RZĄDOWEJ.

Jak już wczoraj nadmienialiśmy, **Rząd rozpoczął interwencję w sprawie obniżenia ceny chleba** w większych ośrodkach przemysłowych. Akcję rozpoczęto od Łodzi. a od dnia dzisiejszego na terenie Zagłębia. Narazie Zagłębie otrzymuje około 40 ton mąki dziennie, a w najbliższych dniach ilość ta ma być zwiększona, przyczem w związku z zakupieniem dużej ilości zboża,akcja interwencyjna obejmie z kolei inne miasta.

W dniu wczorajszym odbyła sięw **starostwie konferencja z piekarzami w tej sprawie,** gdzie po szczegółowem omówieniu całokształtu zamierzenia, postanowiono od dnia dzisiejszego rozpocząć interwencję i **wypiekać chleb w cenie 70 gr. za kg.** Z uwagi na obywatelskie stanowisko pp. piekarzy, którzy chętnie zgodzili się poprzeć zamierzenia rządu, zmierzające do obniżenia ceny chleba, należy się spodziewać nietylko ustabilizowania się cen mąki i chleba. systematycznie i w zastraszający sposób wzrastających, lecz dalszej zniżki cen, gdyż **prywatni dostawcy siłą rzeczy zmuszeni będą do przystosowania się do nowych warunków.**

A więc od dnia dzisiejszego cena chleba z mąki 65 proc. wynosi 70 gr. za kg.

Dodać należy, iż Rząd zgromadził obecnie w swoim ręku około **60 tys. wagonów zboża przeznaczonego na interwencję zbożową.** Wobec nadmiernej ceny pszenicy w kraju. Rząd poczynił specjalne ulgi taryfowe i udzielił poszczególnym miastom kredytów na zakup pszenicy zagranicą, gdzie cena jej jest niższa.

Obecnie w Gdańsku ładuje się na pociągi 10 tys. ton pszenicy dla miejskich zakładów zaopatrywania m. Warszawy.

Ponadto czynniki postanowiły zaopatrzyć w zboże wojsko tak, **aby armja nie potrzebowała czynić zakupów zboża na rynku** aż do nowych zbiorów.

× **UCIECZKA GROŹNEGO BANDYTY.** Aresztowany przed kilku miesiącami na Śląsku groźny bandyta Henryk Milton, skazany następnie na 17 lat ciężkiego więzienia przebywał w więzieniu w Wiśniczu (pow. Bocheński). Przewożony w nocy z ub. soboty na niedzielę pod eskortą policyjną zdołał zbiec z pociągu między Rudnikami a Kłomnicami. Zarządzony natychmiast pościg za zbiegłym bandytą pozostał narazie bez wyniku. Zbiegły bandyta operował również na terenie Zagłębia. Brał on udział w obrabowaniu kasy w fabryce Stajnhagena w Myszkowie, oraz dokonał napadów bandyckich w Bolesławiu i pod Starczynowem.

Walne zebranie

STOWARZYSZENIA KUPCÓW POLSKICH W SOSNOWCU.

W ub. piątek odbyło się **ogólne roczne zebranie członków oddziału Stowarzyszenia kupców polskich w Sosnowcu.** Sala banku Zagłębia, gdzie odbyło się zebranie wypełniona była kompletnie, tak. że frekwencja zainteresowania wśród członków w stosunku do zainteresowania lat ubiegłych wzrosła o 100 proc.

Sprawozdanie z ogólnej działalności zarządu zdał **p. Wł. Janicki,** który w swem treściwem referacie zobrazował położenie gospodarcze kraju w okresie sprawozdawczym, poczem przystąpił do treści właściwej sprawozdania.

P. Janicki, omawiał szeroko prace Stowarzyszenia **w dziedzinie kredytów dla kupiectwa,** ustawodawstwa podatkowego, oraz szeregu ustaw, które w okresie sprawozdawczym szczególnie dotyczyły zorganizowane kupiectwo. W kwestji lokalnej działalności oddziału. wyszczególnione zostały prace w kierunku spraw podatkowych. sądów polubownych. wywiadów kredytowych. wyborów do Sejmu, oraz specjalnej działalności kół zawodowych.

Ponadto sprawozdawca szczegółowo przedstawił zebranym prace oddziału przy organizacji Rady polskich organizacyj kupieckich Zagłębia Dąbrowskiego. W szczególności podniesiona została myśl zorganizowania **pism o specjalnym charakterze gospodarczym i lokalnym.** Również podniesiona została kwestja współpracy oddziału z organizacjami pokrewnemi. a także społecznemi niekupieckiemi. przyczem sprawozdawca podkreślił aby członkowie ze swej strony bardziej starali się o utrzymanie kontaktu z zarządem. Zarząd w tym kierunku zrobił wszystko, co leżało w jego mocy. Widomym tego dowodem jest stałe komunikowanie członkom oddziału wszelkich spraw, jakie przechodzą przez Stowarzyszenie. zarówno co do ustawodawstwa. jak prac zarządu. projektów i t. p.

Sprawozdanie p. Janickiego wywołało zainteresowanie wśród obecnych na zebraniu, zaś w dyskusji i na wniosek przewodniczącego wyrażono pod adresem zarządu życzenia dalszej tak celowej pracy dla członków Stowarzyszenia.

Z kolei **p. E. Gruszczyński** (skarbnik) zadał sprawozdanie kasowe. zaś **p. R. Wolski** członek kom. rewizyjnej odczytał protokuł kom. rewizyjnej. Obydwa sprawozdania przyjęto do wiadomości i zatwierdzono.

W szczegółowych sprawozdaniach z prac ważniejszych **p. E. Gruszczyński zdał sprawozdanie z działalności Koła kolonialno-spożywczego, p. F. Janson ze spraw skarbowo-podatkowych i wreszcie z prac biura Wywiadowczego** (o zdolności kredytowej) zdał sprawozdanie sekretarz oddziału.

Zreferowany budżet, przez p. E. Gruszczyńskiego został przez ogólne zebranie przyjęty i zatwierdzony.

Do zarządu na miejsce 3 członków wylosowanych wybrano w tajnem głosowaniu ponownie pp. Wł. Janickiego i F. Jansona oraz na miejsce ustępującego z zarządu p. E. Zieleńca **p. B. Garlińskiego.** Do komisji rewizyjnej wybrano **pp. R. Wolskiego, K. Kozłowskiego i J. Musiałowicza.**

Dodajemy, że zebranie zagaił prezes oddziału p. W. Mieszalski. a przewodniczył p. St. Monsior, zaś na asesorów powołano pp. Kaczmarskiego i Penckera. Sekretarzował sekretarz oddziału p. Giersz.

Kronika Zawiercia.

× **HANDEL W GODZINACH ZAKAZANYCH.** Icek Worcman (Szeroka 5), Jakób Hecht (Rynek 23), Brandla Paryzel (Ciasna 24). Sala Worcman (St. Rynek 4) i Lejbuś Najman (Hoża 16) nie lubią przestrzegać wyznaczonych godzin i dni handlowych, wobec tego zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Żądania Polaków

NA ŚLĄSKU OPOLSKIM.

W tych dniach „Kurjer Zachodni" doniósł w depeszach, że podczas bytności pruskiego ministra oświaty p. Beckera na Śląsku opolskim tamtejsi Polacy wręczyli mu memorjał w sprawie polskiego szkolnictwa mniejszościowego. Memorjał ten wykazuje że polskie szkolnictwo na Śląsku opolskim zostało w zarodku unicestwione, a to:

1) Przez postępowanie przy stwierdzaniu i legalizowaniu podpisów rodzicielskich na postawionych wnioskach;

2) przez brak odpowiednich sił nauczycielskich i odpowiednich środków szkolnych w nowo otwieranych szkołach;

3) przez terroryzowanie ludności polskiej ze strony czynników urzędowych i prywatnych organizacyj w miejscowościach, w których planowano założenie szkoły mniejszościowej lub w których szkoła mniejszościowa już istnieje;

4) przez zupełną gospodarczą zależność polskiej ludności od niemieckich chlebodawców;

5) przez ograniczanie wolności zgromadzeń np. przez odmawianie lokali na zebrania ze strony właścicieli gospód.

Wobec powyższych faktów ludność polska na Śląsku opolskim domaga się od pruskiego ministra w dalszym ciągu memorjału, aby zechciał rozważyć i spowodować sprawy następujące:

1) Czynny udział nauczycieli mniejszościowych w objawach życia kultu ralnego mniejszości polskiej;

2) założenie polskich szkół mniejszościowych czy zaprowadzenie nauczania mniejszościowego zależć ma od zbiorowej woli rodziców;

3) jak najrychlejsze zaprowadzenie nauki religji w języku polskim we wszystkich szkołach Śląska Opolskiego;

4) stawienie do dyspozycji lokali szkolnych w celu uruchomienia polskich ochronek w miejscowościach o różnojęzycznej ludności.

KĄCIK DLA PAŃ.

W pełni wiosny.

W świecie mody — wiosna jest już u schyłku. Moda wyprzedza sezon — w maju trzeba myśleć już o letnich sukienkach, a w sierpniu o futrze. Prawdziwe elegantki kapelusze słomkowe sprawiają sobie już w lutym.

Otóż, teraz kolej jest na płaszczyk letni — wybitnie letni, a nie demi - sezonowy. Kogo nie stać na płaszczyk i kostjum, może sprawić sobie tylko płaszczyki, kostjumy bowiem mniej są modne tego roku.

Nie przeszkadza to, że kostjum angielski zawsze pozostanie najbardziej eleganckim strojem spacerowym.

Płaszczyki nosi się krojem bardzo prostym, angielskim, z paskiem i dużemi kieszeniami , albo patką, przytrzymującą z tyłu zaprasowaną kontrafałdę. Kolory wybitnie jasne, czasem cieniowane, lub bardzo nikłe, pastelowe duże kraty. Ogólny odcień — popielato srebrzysty, lub beige.

Do tego kapelusze o jaskrawych barwach, ze sławnego bangkoku, który jest równie drogi, jak modny. Ogromnie noszone są kapelusze czerwone lub seledynowo - zielone, z łakierowanej manilli, lub bangkoku, opasane błyszczącą wstążką, z pękiem drobnych kwiatuszków z boku.

Bo tej wiosny wróciły do łaski mody kwiaty, które tak podnoszą zawsze urodę kobiecą, odmładzają i odświeżają. Kwiaty nosi się tylko drobne — jako pendent, można bukiecik w tym samym odcieniu przypiąć do klapy płaszcza lub kostjumu. Kapelusze o dużych, a w każdym razie większych od noszonych w poprzednich sezonach rondach, dają twarzy korzystne obramowanie.

Jeszcze jedną nowością sezonu są podszewki płaszczyków, dopasowane do sukienek, a składające się z dwuch części. Ponieważ sukienki najczęściej są kombinowane z dwuch materjałów, podszewka dopasowuje się do tego i górna część jej może być np. z jedwabiu deseniowego, dolna zaś ciemna. W ten sposób, płaszczyk będzie tworzył elegancki komplet z jedną z sukienek, nie będzie zaś również raził, noszony do innych.

Oczywiście, nie jest to moda obowiązująca, raczej jeden z jej kaprysów, który można zastosować wówczas, kiedy to jest dla nas wygodne.

H. N.

Mechaniczne głosowanie w parlamencie.

ELEKTRYCZNY APARAT DO OBLICZANIA GŁOSÓW.

Idąc śladami Szwecji i Norwegji parlament finlandzki przyjął system głosowania, który możnaby nazwać mechanicznym. Głosowanie jest tajne, wszelkie pomyłki są niemożliwe, a mimo to nie zabiera więcej niż dwie minuty czasu. Niema tam wcale podnoszenia rąk, niema głosowania kartkami. Wszystkie znane nam formy głosowania zastępuje w Finlandji elektryczność — czarodziejka, będąca, oczywiście, pod kontrolą przewodniczącego na posiedzeniu.

Na trybunie przewodniczącego znajduje się aparat, opatrzony trzema kontaktami z napisami: przy pierwszem — głosowanie, przy drugim — kontrola, przy trzeciem dodawanie. Gdy po ukończeniu rozpraw izba ma przystąpić do głosowania, przewodniczący naciska guzik pierwszy — z na pisem głosowanie.

Po tem naciśnięciu następuje doprowadzenie prądu elektrycznego i na pulpicie każdego posła zapala się lampka, umieszczona w ten sposób w drzewie, żeby jej rozbicie przypadkowe było zupełnie niemożliwe. To światło lampy daje posłom znak, że nadszedł moment głosowania.

Dla dokonania tej czynności wcale nie trzeba uciekać się do pisania na kartkach. Po każdej stronie lampy jest guziczek: na jednym z nich jest napis tak, na drugim nie.

Zapowiedziawszy więc głosowanie, przewodniczący naciska z kolei drugi guzik z napisem kontrola, a ten aparat działa na przeciąg dwu minut. Tymczasem posłowie naciskają guzik lewy lub prawy; na wypadek zaś, jeśli w danej sprawie nie mają wyrobionego poglądu, naciskają jednocześnie oba guziki, co znaczy, że wstrzymują się od głosowania.

Aparat kontroli czyli licznik posiada tyle przewodników elektromagnetycznych, ilu jest posłów w parlamencie; te przewodniki przekazują te czy inne głosy posłów, a całość głosowania zostaje ujawniona na trybunie przewodniczącego który po dwu minutach czyta na swym liczniku wyniki: tyle za, tyle przeciw, tylu zaś wstrzymało się od głosowania. Prócz tego aparat podaje jeszcze czwartą kategorję cyfr, mianowicie liczbę nieobecnych: otrzymuje się ją w ten sposób, że aparat notuje ilość miejsc, z których żadnego nie oddano głosu.

Jak biedna panna młoda

MUSIAŁA PRZYJĄĆ 7000 POCAŁUNKÓW.

Przed świętami wielkanocnemi odbył się w Sączu ślub syna cadyka z córką rabina cudotwórcy z Czechosłowacji. Na uroczystość zaślubin przybyli krewni z Polski, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier w liczbie przeszło siedmiu tysięcy osób.

Kiedy panna młoda ukazała się w całej krasie młodości (ma ona zaledwie szesnaście wiosen), każdy z obecnych chciał wedle zwyczaju ucałować ją.

Biedne dziecko, przyzwyczajone w rodzinie do posłuszeństwa, nie śmiało sprzeciwić się temu i poddało się zwyczajowi. Że ten ceremonjał musiał jednak bardzo ją zmęczyć wynika choćby z tego, że trwał przeszło cztery godziny.

Po obrzędzie zaślubin odbyła się wielka dla wszystkich gości uczta. Aby podołać obowiązkom nakarmienia takiej masy ludzi, organizatorzy uroczystości zakupili całą wogóle żywność, to też na kilka mil w promieniu nie można było znaleźć nic do jedzenia. Niektórzy przezorniejsi goście weselni przynieśli sporo żywności z sobą.

Tę wspaniałą, a w każdym razie bardzo obfitą ucztę zakończył bal, w którym wzięło udział dwa tysiące osób.

STAROSTA BĘDZIŃSKI Będzin, dnia 28.4.1928 r.
Nr. 14342-16.

OBWIESZCZENIE.

W związku z odkryciem na terenie gruntów m. Sosnowca i okolicy, groźnej dla rolnictwa choroby ziemniaków t. zw. raka ziemniaczanego, na mocy rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 9 lutego 1928 r. (Dz. Ust. Nr. 18) o zwalczaniu raka ziemniaczanego i na mocy reskryptu Pana Wojewody Kieleckiego z dnia 26.4.1928 r. L. Rl. I.997-16 zarządzam co następuje:

1) grunty położone na terytorjum miasta Sosnowca, kop. „Czeladź" i kop. „Saturn" uznane zostają za grunty zagrożone rakiem ziemniaczanym;

2) ziemniaków zebranych z gruntu zarażonego lub zagrożonego rakiem ziemniaczanym nie wolno używać do sadzenia;

3) na gruntach zagrożonych rakiem ziemniaczanym ad p. 1-szy, mogą być uprawiane tylko ziemniaki odporne na chorobę, jak: a) „Parnassja" — Kamekego, b) „Pepo" — Kamekego, c) „Marsz. Hindenburg", d) „Jubel" Richtera;

4) na gruntach zarażonych rakiem ziemniaczanym (kop. Milowice) nie wolno uprawiać ziemniaków oraz wszelkich innych roślin okopowych;

5) w celu przyjścia użytkownikom gruntów z pomocą zaopatrzenia się w ziemniaki odporne na chorobę i ustrzeżenia tych ostatnich od strat i konfiskaty ziemniaków zarażonych, Starostwo Będzińskie, za pośrednictwem Powiatowej Kasy Oszczędności w Będzinie organizuje zakup ziemniaków odpornych na raka po cenie ulgowej zł. 8 (osiem złotych) za 100 kg.;

6) osoby i instytucje zainteresowane w nabyciu wyżej wskazanych ziemniaków do sadzenia, winny w ciągu trzech dni zgłosić do Powiatowej Kasy Oszczędności w Będzinie, ulica Sączewska 12, tel. Nr. 44. zapotrzebowanie ilości sadzeniaków z podaniem przestrzeni gruntu i miejscowości;

7) ziemniaki dostarczone zostaną zainteresowanym bezpośrednio na najbliższą rampę kolejową w ciągu 7 —10 dni po zgłoszeniu zamówienia.

STAROSTA:
(—) Ołpiński.

Rzeczy ciekawe.

KALEKA BEZ RĄK PISZE NA MASZYNIE.

Władze szkolne w Czechosłowacji poleciły urządzić produkcje we wszystkich większych szkołach niejakiemu Franciszkowi Filipowi, 22-letniemu młodzieńcowi, kalece pozbawionemu obu rąk. Młodzieniec ten jest wzorem silnej woli i służyć może za przykład pilności. Ukończył on z bardzo dobrym postępem średnią szkołę i mimo braku obu rąk pisze wybornie nogami, rzeźbi, goli się, podając sobie przedmioty do ust i w zupełności nie odczuwa kalectwa, a skutkiem tego jest pogodnej myśli i uchodzić może za użytecznego członka społeczeństwa. Franciszek Filip jest artystą swego rodzaju, a do kunsztu swego doszedł przedziwną pilnością. Godzinami całemi ćwiczył się w zdobyciu elastyczności nóg i chociaż sprawiało mu to często wielką trudność nie zaniedbywał długotrwałych ćwiczeń byle tylko nie potrzebować pomocy od innych ludzi. Będąc uczniem pisywał nogami tak biegle i czysto, że zeszyty jego stawiano jego kolegom za wzór staranności. Obecnie posługuje się kaleka maszyną do pisania i ma zamiar wstąpić jako urzędnik do banku.

DLA AMATORÓW SILNYCH WRAŻEŃ.

W prasie włoskiej pojawiły się wielkie ogłoszenia następującej treści: „Do sprzedania wspaniałe parcele na stokach Etny, zdatne pod budowę eleganckich willi". Nie jest to prima - aprilisowy kawał, lecz najszczersza prawda, powstało bowiem towarzystwo, zamierzające eksploatować te grunty, mogące zwabić snobów amerykańskich, wiecznie spragnionych silnych wrażeń, jak świadczy w sposób nader wymowny historja wytwornych miejscowości kapiclowych na wybrzeżu Florydy. Główny bulwar, przecinający to ekscentryczne osiedle i wiodący aż do samego krateru, nosi już nawet zmamienną nazwę: „Americain Avenue"... A nuż znajdą się lekkomyślni miljonerzy dolarowi, których nie przestraszą tragiczne dzieje wulkanicznej katastrofy 1892 roku!

LEKTYKA KRÓLOWEJ HETEFERES.

Z Kairu donoszą do gazet angielskich, że po dwuletniej starannej i żmudnej pracy ukończono restaurację lektyki królowej Heteferes (5.000 przed naszą erą) i ustawiono ją w muzeum. Lektyka ta nie ma sobie równej. Powleczona wzorzystem złotem, ma inkrustowane hieroglify ze szczerego złota. Zrobiona na zamówienie króla Cheopsa dla jej matki, pierwszej damy Egiptu, a odkryta w jej grobie znajdowała się w stanie zupełnego zniszczenia. Drzewo, stanowiące jej szkielet, rozpadło się, zgniło i skurczyło do jednej szóstej pierwotnej objętości. Opierając się więc na doskonale zachowanych zawiasach, fugach i imadłach, zrekonstruowano nowy szkielet drewniany, wsadzając go do złotej powłoki i inkrustując złotemi hieroglifami. W lektyce tej królowa siedziała na podłodze z podniesionemi kolanami a ramiona jej spoczywały na oparciach lektyki, którą niosło na ramionach czterech niewolników.

EKSCENTRYCZNOŚCI ELEGANTEK.

W jednej z restauracyj w Cannes, słynącej z tego, że dancing odbywa się w wczesnych godzinach, zjawiają się damy z najdziwaczniejszemi zwierzątkami na ramionach, w sakiewkach i kieszoniach. Dotychczas małpy zajmowały miejsce piesków i kotów. Teraz w towarzystwie flirtującej pary znajdują się węże, jaszczurki, krółiki. Niedawno jedna z pań wywołała sensację kameleonem, ale prześcignęła ją inna, która zamówiwszy o piętej rano kolację dla siebie i swego towarzysza, wyjęła z sakiewki ogromnego ślimaka i położywszy go na stole zażądała od kelnera, by dla jej ulubieńca przyniósł porcję sałaty.

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu zapisano w dziale A następujące firmy:

W dniu 22—XI—1927 roku.

Nr. 4151. „Mordka Kiwkowicz" drobny handel paszy dla koni i spożywczemi artykułami w Sosnowcu, ulica 1 Maja 11. Firma istnieje od roku 1893. Właściciel Mordka Kiwkowicz, zam. tamże.

Nr. 4152. „Wincenty Żurek" sklep spożywczy w Sosnowcu, Konstantynów, 21. Firma istnieje od roku 1911. Właściciel Wincenty Żurek, zam. tamże.

Nr. 4153. „Szczepan Mączyński" drobna sprzedaż artykułów spożywczych w Sosnowcu, ulica Rybna Nr. 27. Firma istnieje od roku 1925. Właściciel Szczepan Mączyński, zam. tamże.

Nr. 4154. „Sura Wajnberg" sklep spożywczy w Czeladzi, ulica Gawrończa Nr. 32. Firma istnieje od roku 1907. Właściciel Sura Wajnberg, zam. tamże.

Nr. 4155. „Oswald Tuszyński" sklep rzeźniczy w Sosnowcu, ulica Sielecka Nr. 51. Firma istnieje od roku 1907. Właściciel Oswald Tuszyński, zam. tamże.

Nr. 4156. „Eugenja Pasiak" sklep spożywczy, oraz sprzedaż wędlin w Sosnowcu, ulica Nowopogońska 41. Firma istnieje od roku 1918. Właściciel Eugenja Pasiak, zam. tamże.

Nr. 4157. „Fajgla Fiszel" drobny handel artykułami spożywczemi, jarzynami i kartoflami w Sosnowcu, ulica Ciasna Nr. 9. Firma istnieje od roku 1921. Właściciel Fajgla Fiszel, zam. tamże.

Nr. 4158. „Marek Szajn" pośrednictwo handlowe produktów smolowcowych w Będzinie, ulica Sączewskiego Nr. 15. Firma istnieje od roku 1925. Właściciel Moszek Szajn, zam. w Będzinie, przy ulicy Sączewskiego Nr. 15.

Nr. 4159. „Szlama Rottner" detaliczna sprzedaż trunków w Będzinie, ulica Małachowskiego 4. Firma istnieje od roku 1882. Właściciel Szlama Rottner, zam. tamże.

Nr. 4160. „Marja Jernach" sklep spożywczy w Sosnowcu, ulica Nowa 22. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Marja Jernach, zam. tamże.

Nr. 4161. „Jan Dudziński" sklep tytuniowy w Sosnowcu, ulica Robotnicza Nr. 6. Firma istnieje od roku 1923. Właściciel Jan Dudziński, zam. tamże.

Nr. 4162. „Marja Guja" sklep spożywczy w Czeladzi, ulica Bytomska Nr. 62. Firma istnieje od roku 1912. Właściciel Marja Guja, zam. tamże.

Nr. 4163. „Zofja Walczykowska" sprzedaż artykułów spożywczych i wędlin w Babiej Ławie, gminy Strzemieszyce. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Zofja Walczykowska, zam. tamże.

Nr. 4164. „Ruchla Rajcensztajn" drobny handel artykułami spożywczemi i resztkami manufaktury w Czeladzi, ulica Węgroda Nr. 58. Firma istnieje od roku 1901. Właściciel Ruchla Rajcensztajn, zam. tamże.

Nr. 4165. „Herszlik Brajdwajnhendler" drobna sprzedaż pieczywa własnego wypieku w Będzinie, ulica Małachowskiego 40. Właściciel Herszlik Brandwajnhendler, zam. tamże.

Nr. 4166. „Lejzor Dafner" drobna sprzedaż artykułów żelaznych w Dąbrowie Górniczej, ulica Sobieskiego 23. Firma istnieje od roku 1914. Właściciel Lejzor Dafner, zam. w Dąbrowie Górniczej, ulica Sobieskiego Nr. 31. W dniu 4-III-1914 roku została zawartą intercyza stanowiąca wyłączność majątku przez małżonków przed ślubem i wspólność dorobku po ślubie.

Nr. 4167. „Cerja Erlich" drobna sprzedaż obuwia w Sosnowcu, ulica Warszawska Nr. 14. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Cerja Erlich, zam. tamże.

Nr. 4168. „Marja Mecner" sklep spożywczy w Józefowie, gminy Zagórze. Firma istnieje od roku 1920. Właściciel Marja Mecner, zam. tamże.

Nr. 4169. „Władysław Jasiówka" drobna sprzedaż artykułów spożywczych i mleka w Sosnowcu, ulica Piłsudskiego Nr. 84. Firma istnieje od roku 1920. Właściciel Władysław Jasiówka, zam. tamże.

Nr. 4170. „Franciszka Łatowa" sklep spożywczy i sprzedaż wędlin w Psarach, gminy Łagisza. Firma istnieje od roku 1925. Właściciel Franciszka Łatowa, zam. tamże.

Nr. 4171. „Moszek Rajcensztajn" sklep spożywczy, sprzedaż galanterji ludowej i naczyń kuchennych w Czeladzi, ulica Węgroda Nr. 51. Firma istnieje od roku 1907. Właściciel Moszek Rajcensztajn, zam. tamże.

Nr. 4172. „Antoni Olszak" drobna sprzedaż wyrobów tytuniowych w Strzemieszycach, gminy Olkusko - Siewierskiej. Firma istnieje od roku 1907. Właściciel Antoni Olszak, zam. tamże.

Nr. 4173. „Pelagja Nowaczyk" drobna sprzedaż artykułów spożywczych, oraz wędlin w Gołonogu, kol. Podlesie. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Pelagja Nowaczyk, zam. w Gołonogu, kol. Podlesie..

Nr. 4174. „Michał Rzepecki" sprzedaż obuwia w Dąbrowie Górniczej, ulica Sobieskiego Nr. 19. Firma istnieje od roku 1898. Właściciel Michał Rzepecki, zam. tamże.

Nr. 4175. „Agnieszka Placek" sprzedaż papieru i materjałów piśmiennych w Sosnowcu, Kościuszki 16, dom T-wa Rozwój. Firma istnieje od roku 1925. Właścicielka Agnieszka Placek, zam. w Sosnowcu, ulica 1 Maja.

Nr. 4176. „Anna Mangiel" drobna sprzedaż galanterji ludowej w Sosnowcu, ulica Modrzejowska 6. Firma istnieje od roku 1921. Właścicielka Anna Mangiel, zam. tamże.

Nr. 4177. „Joachim Lewek" Rozenblum" drobna sprzedaż artykułów spożywczych, owoców i szczotek w Będzinie, ulica Czeladzka 4. Firma istnieje od roku 1910. Właściciel Joachim Lewek Rozenblum, zam. w Będzinie, przy ulicy Czeladzkiej 4.

Nr. 4178. „Józef Skalski" piwiarnia w Sosnowcu — Pogoni, ulica Florjańska Nr. 1. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Józef Skalski, zam. tamże.

Nr. 4179. „Stanisław Radecki" sklep spożywczy w Czeladzi, ulica Bytomska 28. Firma istnieje od roku 1923. Właściciel Stanisław Radecki, zam. w Czeladzi, ulica Bytomska Nr. 28.

Nr. 4180. „Marja Landowska" piwiarnia w Sosnowcu, ulica Stacyjna 10. Firma istnieje od roku 1913. Właściciel Marja Landowska, zam. tamże.

Nr. 4181. „Marja Gęgnotek" sklep rzeźniczy w Grodźcu, ulica Kościuszki 332. Firma istnieje od -16-III-1927 roku. Właścicielka Marja Gęgnotek, zam. tamże.

Nr. 4182. „Sura Estera Klajman" drobna sprzedaż owoców, cukierków, czekolady i towarów kolonjalnych w Będzinie, ulica Czeladzka 4. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Sura Estera Klajman, zam. w Będzinie, ulica Rybna 4..

Nr. 4183. „Chawa Windhajm" drobny handel artykułów spożywczych w Będzinie, ulica Modrzejowska 24. Firma istnieje od roku 1917. Właściciel Chawa Windhajm, zam. tamże.

C. d. n.

Zapisujcie się gromadnie do Polskiej Macierzy Szkolnej!

Posady i prace.

Potrzebna sklepowa do piekarni za kaucją Miła Nr. 5 Sosnowiec. 2474-2

Lokale.

Poszukuję mieszkania 4 lub 3 pokojowego z kuchnią z wygodami możliwie w centrum. Oferty kierować pod „Mieszkanie F D". 2408-3

Zgubione dokumenty.

Darok Stefan zgubił dowód osobisty z fotografją, książeczkę wojskową i dwie karty mobilizacyjne, wydane przez PKU. Sosnowiec. 2431-3

Zgubiono książkę wojskową wydaną P.K.U. Sosnowiec i dowód osobisty wydany przez Kościan ...skiewicz Józef Dąbrowa Górnicza.

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **7 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy	60 gr.
W tekście	45 „
W tekście w kronice	60 „
Za tekstem 5	25 „

Nekrologi do 200 wierszy 50% taniej.

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe

Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: **REDAKCJA:** Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. **ADMINISTRACJA:** Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Bed..ska

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu. Dęblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".